



Historia jednego zdjęcia

Walbumie mojej mamy znalazłem jedno zdjęcie, które mnie szczególnie zainteresowało. Z opisu na drugiej stronie zdjęcia wynika, że od lewej siedzi Marianna Liberska, w mundurze marynarskim siedzi Stanisław Liberski, z tyłu stoi Jan Liberski, w mundurze policjanta siedzi ich kuzyn Józef, przy nim znajduje się adnotacja – „który zginął w Katyniu”. Po prawej stronie zdjęcia, na kolanach Ludwika, siedzi Pelagia Liberska. Liberscy to rodzeństwo mojego dziadka, ale kuzyn na zdjęciu jest podpisany tylko z imienia. Nie zapisano daty wykonania tej fotografii. Tyle informacji udało mi się odczytać. Fotografia jak każda inna w albumie. Niestety nikt z tego zdjęcia nie doczekał obecnych czasów. Wszystkie osoby, oprócz kuzyna policjanta, osobiście lepiej lub gorzej poznałem. Siostry mojego dziadka Kazimierza mieszkają w Poznaniu, dwaj bracia w Szamotułach.

Skan zdjęcia włożyłem do szuflady. Nie dawało mi jednak spokoju, kim jest kuzyn Józef, który zginął w Katyniu. Czy to imię zapisano prawidłowo?



Fot. 1. Rodzina Liberskich i Jankowiaków. Ze zbiorów autora

Po owocnym wyjaśnieniu historii mojego rodu ze strony ojca Mariana Modera i odnalezieniu części rodziny, z którą nie było kontaktu od lat 60., rozpocząłem badania w archiwach nad wyjaśnieniem historii rodu mojej mamy Stefanii z domu Liberskiej. Bez problemów rozpocząłem tworzenie drzewa genealogicznego. W tym okresie udało mi się wyjaśnić, po wizycie u rodziny, że policjant widoczny na zdjęciu to brat mojej prababci Marianny Jankowiak i prawidłowe jego imię to Ludwik.

Z dużym prawdopodobieństwem mogę sądzić, że na kolanach Ludwika siedzi jedna z jego córek: Agnieszka, Władysława lub Marianna. Trudno mi to będzie wyjaśnić. Raczej wątpliwe jest, żeby siedziała mu na kolanach kuzynka Pelagia. Nie mam z kim skonsultować tego zdjęcia.

Grobu Ludwika szukałem w Internecie. Znalazłem jego dane i zdjęcie w księdze polskich policjantów pochowanych na terenie cmentarza w Miednoje w Rosji:

Przod. PP Ludwik JANKOWIAK s. Andrzeja i Franciszki z Dolatów, ur. 11 VIII 1881 w Pamiętkowie. W policji od 1921. Służbę pełnił w pow. leszczyńskim – we wrześniu 1939 na Post. w Rydzynie na stanowisku kmdta¹.

Na podstawie danych zawartych w tej krótkiej biografii upewniłem się, że to na pewno jest ta osoba, której poszukuję. Dowiedziałem się w tym samym okresie o istnieniu publikacji *Martyrologia policjantów województwa poznańskiego II RP* wydanej w Szczytnie pod redakcją Zenona Smolarka i Andrzeja Borowskiego. Natrafiłem też na zdjęcie Ludwika Jankowiaka na stronie Śląskiej Biblioteki Cyfrowej².

Analizując rodzinne zdjęcie, spostrzegłem, że musiało być wykonane podczas uroczystości weselnej. Stojący Jan Liberski ubrany jest w garnitur z muszką, a policjant Ludwik Jankowiak ma przyczepioną do kurtki kokardkę weselną. Na podstawie tworzonego drzewa genealogicznego stwierdziłem, że zdjęcie mogło być wykonane tylko podczas dwóch ślubów: mojego dziadka Kazimierza Liberskiego (na tym zdjęciu nie występuje) w Szamotułach 19 lipca 1931 roku z Magdaleną Dorną lub jego brata Jana Liberskiego w 1935 roku

¹ *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, oprac. Z. Gajowniczek, B. Gronek, B. Kayzer, współprac. K. Bedyński, W. Chudzik, pod kierunkiem G. Jakubowskiego, t. 1 (A-E), Warszawa 2005, s. 292.

² Śląska Biblioteka Cyfrowa, *Jankowiak, Ludwik (1881-1940)*, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/3197/edition/2960/content?ref=desc> (dostęp: 5.02.2017).



Fot. 2. Ludwik Jankowiak – powiększenie oryginalnego zdjęcia. Ze zbiorów autora



Fot. 3. Ludwik Jankowiak. Źródło: Śląska Biblioteka Cyfrowa

w Kórniku z Gertrudą Kamzelak. Okolice widoczne na zdjęciu (park) nie pomogą mi w określeniu daty jego powstania, dostarczają tylko informacji, że zdjęcie zrobiono latem.

Jedyna możliwość ustalenia daty wykonania zdjęcia to analiza munduru. Tym sposobem rozpocząłem swoje własne dochodzenie dotyczące historii umundurowania policjanta międzywojennego i analizy przepisów regulujących umundurowanie policji. W okresie międzywojennym umundurowanie przechodziło wiele zmian związanych z brakiem wystarczającego budżetu. Ograniczyłem się przy zbieraniu informacji tylko do umundurowania niższych funkcjonariuszy policji.

W okresie międzywojennym ukazały się trzy główne rozporządzenia regulujące umundurowanie i oznaki stopni Policji Państwowej. Dodatkowo było kilka innych rozporządzeń uzupełniających:

- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 22 kwietnia 1925 r. uzupełniające rozporządzenie z dnia 2 marca 1920 r. w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia policji państwowej³,
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 3 listopada 1927 r. w sprawie umundurowania i uzbrojenia policji państwowej⁴,
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 czerwca 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w sprawie zmiany przepisów o umundurowaniu i uzbrojeniu Policji Państwowej⁵.

Policyjny mundur wywodzi się z munduru wojskowego. Przy opisywaniu munduru policyjnego mogę się wspomóc zdjęciami, jakie pozostały po przodowniku Ludwiku Jankowiaku. W skład umundurowania wchodziły następujące elementy:

- czapka,
- kurtka lub bluza letnia,
- płaszcz,
- spodnie,
- buty,
- pas główny z koalicijką,
- odznaka służbowa,
- baretka, ordery albo odznaczenia.

³ Dz.U. 1920 nr 26 poz. 159.

⁴ Dz.U. 1927 nr 99 poz. 862.

⁵ Dz.U. 1936 nr 51 poz. 364.



Fot. 4. Ludwik Jankowiak. Źródło: portal Policji Państwowej, <http://policjapanstwowa.pl/ku-pamieci/noty-biograficzne-policjantow/j-l/jankowiak-ludwik/>

Czapka

Koloru munduru fasonu angielskiego z daszkiem skórzanym z czarnym skórzanym paskiem. Nad znaczkiem na górnej części otoku umieszczony jest orzeł państwowy bez tarczy. Od 15 czerwca 1936 roku wprowadzono oznaczenie stopni na czapce, likwidując numer służbowy: dla posterunkowego dwa galoniki długości 3 cm w układzie poziomym, dla starszego posterunkowego trzy galoniki długości 3 cm w układzie poziomym, dla przodownika jeden galonik w kształcie 45° umieszczony wierzchołkiem w dół, dla starszego przodownika dwa galoniki w kształcie 45° umieszczone wierzchołkiem w dół. Od 1928 roku wprowadzono białe pokrowce na czapki.

Na fotografii 3 na czapce widnieje numer służbowy 1524. Można wnioskować, że zdjęcie zostało zrobione przed czerwcem 1936 roku.

Kurtka

Kurtka z granatowego sukna, kroju półwojskowego, marszczona z tyłu, z czterema umieszczonymi z przodu kieszeniami wewnętrznymi z kwadratowymi klapami zapinanymi na jeden guzik. Do 1927 roku mankiety przy rękawach były okrągłe z wypustkami. Oznaki szarż umieszczano na lewym rękawie. Od 1927 roku rękawy bez wyłogów i guzika, przestebnowane na wysokości 12 cm od

dolnego brzegu rękawa (fałszywe wyłogi). Od 1936 roku znikają oznaczenia stopnia z lewego rękawa.

Na fotografiach 2 i 3 rękawy są bez mankietów. Nie widać też lewego rękawa. Można wnioskować, że zdjęcie wykonano po 1927 roku.

Bluza letnia (letni odpowiednik kurtki)

Od 1935 wprowadzono letnią bluzę. Wykonana z lekkiej tkaniny koloru granatowego, krojem zbliżona do kurtki. Górna część bluzy na przodzie bez kieszeni. Po bokach dolnej części naszyte dwie zewnętrzne kieszenie z mieszkami, opatrzone kapami i zapinane na jeden guzik. Na kołnierzu nie naszywa się żadnych dystynkcji. Rękawy z mankietem (kształt obrączkowy) z rozparkiem zapinane na dwa małe guziki. Oznaki na rękawach i naramiennikach takie same jak w kurtkach.

Na fotografii 2 Ludwik jest w kurtce, a nie w bluzie letniej. Wniosek – zdjęcie zrobiono przed 1935 rokiem.

Kołnierzyk (część kurtki)

Stojący wykładany zapinany na haftki. Do 1927 roku na kołnierzu stojący wykładany z błękitną wypustką naszywano patki (parole) z sukna barwy niebieskiej, wycięte w tylnym końcu w formie łukowo wyciętego zęba. Na parolach znajdował się numer osobisty policjanta. Od 1927 roku na kołnierzu znika numer służbowy i na parolach pojawia się palmeta (stylizowana gałązka palmy) wraz z galonikami oznaczającymi stopień służbowy:

- stopień posterunkowego – parol tylko z palmetą,
- stopień starszego posterunkowego – parol z galonikiem z przodu z palmetą,
- stopień przodownika – parol z galonikiem z przodu i od dołu (kształt V) z palmetą,
- stopień starszego przodownika – parol z dwoma galonikami z przodu i od dołu (dwa paski kształt V) z palmetą.

Od 1936 roku patki stebnowane niebieską nicią 3,5 cm szerokie i 9 cm długie wycięte w tylnej części w kształt zęba. Na końcu patki wszyty mały guzik mundurowy. Stopień służbowy znika z kołnierzyka.

Na fotografii 2 na kołnierzyku brak numeru służbowego, galonik jest w kształcie wężyka legionowego, nie ma oznaczenia stopnia służbowego, wniosek – zdjęcie wykonano między 1927 a 1936 rokiem. Na fotografii 3 kołnierzyk jest z galonikiem w kształcie V i palmetą, wniosek – zdjęcie wykonano w tym samym okresie.

Naramienniki (część kurtki, bluzy letniej i płaszcza)

Do 1927 roku na galonach naramiennika umieszczano srebrno haftowany numer (liczba rzymska) okręgu wojewódzkiego wysokości 2,5 cm. Od 1927 roku zmieniono haftowany numer okręgu wojewódzkiego na liczbę arabską. Od 1936 roku wprowadzono oznaczenie stopni służbowych i zestawiono numer okręgu:

- posterunkowy – dwa galony poprzeczne i numer okręgu,
- starszy posterunkowy – trzy galony poprzeczne i numer okręgu,
- przodownik – galon wzdłuż brzegów naramiennika, z wyjątkiem dolnego wszytego brzegu,
- starszy przodownik – galon jak u przodownika i ponadto galon przez środek wzdłuż naramiennika.

Na fotografii 2 naramiennik mało widoczny, ale widać jego obszyty brzeg, wniosek – zdjęcie wykonano między 1927 a 1936 rokiem.

Baretka, ordery albo odznaczenia

Na lewej piersi kurtki powinno się nosić otrzymane odznaczenia lub ordery, ich miniaturki lub baretki. Baretka – wąski pasek wstążki barwy przewidzianej dla danego orderu lub odznaczenia, noszony (przede wszystkim) na mundurze zamiast pełnej odznaki. Układ barw na baretce jest zwykle identyczny z układem barw wstążki przewidzianej dla danego odznaczenia. Władze Rzeczypospolitej (1919–1939) stworzyły własny kodeks orderowy.

Na zdjęciu 2 widać baretkę, która jest przykryta weselną kokardką. Na wysokości trzeciego guzika ledwo widoczny jest zarys krzyża. Nie udało mi się do tej pory ustalić rodzaju odznaczenia. Może to być Złoty, Srebrny lub Brązowy Krzyż Zasługi lub Krzyż za Dzielność. Nie natrafiłem również na informację o nadaniu krzyża w internetowym systemie aktów prawnych⁶.

Pas główny z koalicijką

Spełnia dwie zasadnicze funkcje: równoważy ciężar przytroczonej u pasa broni białej lub pistoletu, a także zapobiega obracaniu się pasa wraz z bronią wokół ciała. Dzięki temu ułatwia dobywanie broni za pomocą jednej ręki. Koalicijkę ze skóry nosi się

⁶ <http://isap.sejm.gov.pl/VolumeServlet?type=wmp> (dostęp: 5.02.2017).

przewieszoną przez prawe ramię, pod naramiennikiem munduru.

Na fotografiach 3 i 4 widać pas główny z koalicijką.

Gwizdek

Wprowadzono ustawą z roku 1927. Gwizdawka przypisana jest dla wszystkich niższych funkcjonariuszy, sznurek ma kształt pletni długości 7 cm, zakończonej z jednej strony pętlą i dwoma żółździami na krótkich sznureczkach, z drugiej strony pętlą:

- posterunkowy i starszy posterunkowy – cały sznurek z niebieskiej włóczki,
- przodownik i starszy przodownik – cały sznurek z niebieskiego jedwabiu.

Pętlę z żółździami zakłada się na pierwszy guzik kurtki lub płaszcz. Pętlę z gwizdawką zsuwa się pomiędzy drugim a trzecim guzikiem.

Na fotografiach 3 i 4 widać sznurek gwizdka.

Płaszcz

Wprowadzony ustawą z 1920 roku. Dwurzędowy, po sześć guzików z każdej strony, szeroki, kroju angielskiego, dwie wewnętrzne kieszenie z kwadratowymi klapami. Mankiety przy rękawach okrągłe z wypustkami. Po bokach pod rękawami dwie patki zapinane na jeden guzik do przytrzymywania skózanego pasa. Noszenie płaszcz bez pasa było niedopuszczalne. Oznaki na rękawach, kołnierzu i naramiennikach takie same jak w kurtkach.

Ustawa z 1927 roku wprowadza płaszcz kroju kloszowego z podszewką z dwiema kieszeniami bocznymi. Z tyłu płaszcz od kołnierza aż do samego dołu kontrafałda wewnętrzna. Rękawy z dwoma szwami z nieprzyszytymi wyłogami bez wypustki i guzików.

Niestety brak zdjęć Ludwika Jankowiaka w płaszczu.

Spodnie

Wprowadzone ustawą z 1920 roku. Spodnie bryczesy do butów bez wypustek. Od 1927 roku wszyscy niżsi funkcjonariusze mogą nosić poza służbą długie spodnie bez wypustek do trzewików lub sztybletów.

Buty

Ustawa z 1920 roku wprowadza buty wysokie z cholewami. Kolejna, z 1927 roku, wprowadza obuwie z czarnej skóry z cholewami, trzewiki sznurowane lub sztyblety, mogą być używane sztylpy.

Odnaka służbowa

Wypukła tarcza z ornamentacją o średnicy około 5 cm z zaczepem i z numerem służbowym, zaczepiana na prawej kieszeni.

Aby w pełni opisać ubiór policyjny, muszę chociaż wspomnieć o wyposażeniu policjanta międzywojennego, którego nie ma na zdjęciach:

- hełm – wytłoczony ze skóry z dużym orłem; od 1933 roku wchodzi do użytku hełm stalowy,
- pałasz – w maju 1935 roku z policyjnego uzbrojenia zniknęły szable dla szeregowych formacji pieszych, funkcjonariusze niżsi (podoficerowie i szeregowi) używali głównie szabel wz. 21 oraz szabel w wersji krótkiej, tzw. półszabli,
- karabin – podstawowa broń długa podczas wykonywania codziennych patroli; powoli wycofywana w okresie międzywojennym z codziennych patroli,
- rewolwer lub pistolet – od 1933 roku szeregowi funkcjonariusze otrzymywali do indywidualnego użytku rewolwer kal. 7,62 mm z kaburą lub pistolet kal. 7,65 mm z kaburą,
- bagnet – od maja 1935 roku bagnet przejął funkcję szabli,
- rower – środek transportu kupowany ze środków własnych lub z przydziału służbowego; ułatwiał patrolowanie terenu.

Porównując przedstawione w przepisach elementy stroju policjanta i ubiór Ludwika na zdjęciach (*komentarze do zdjęć zapisałem pismem pochylonym*), mogę stwierdzić, że zdjęcie nr 1 wykonano przed 1935 rokiem, co wkrótce udało mi się doprecyzować i określić dzienną datę na 19 lipca 1931 roku. Fotografie wykonano podczas ślubu mojego dziadka Kazimierza Liberskiego i Magdaleny z d. Dorna w Szamotułach.

Notatka na awersie zdjęcia o śmierci w Katyniu nie dawała mi spokoju. Kontynuowałem poszukiwania. W krótkim czasie znalazłem stronę w Internecie na YouTube z filmem „KATYŃ 2010.wmv”⁷. Ale trafienie! Odnalazłem także autora filmu, wnuka Ludwika Jankowiaka. Niedługo potem odbyliśmy rozmowę telefoniczną i pojawiły się pierwsze dodatkowe informacje. Na podstawie rozmów i moich poszukiwań mogę spisać biografię Ludwika Jankowiaka.

⁷ <https://www.youtube.com/watch?v=Ous9s7ebvE4> (dostęp: 15.02.2017).



Fot. 5. Budynek posterunku Policji Państwowej w Ludomach. Budynek istnieje do dziś i jest w rękach prywatnych. Ze zbiorów K. Roguszki

Ludwik Jankowiak urodził się 11 sierpnia 1881 roku w Pamiątkowie pod Szamotułami jako młodszy brat mojej prababci Marianny, w rodzinie Andrzeja Jankowiaka i Franciszki Dolaty. Franciszka zostaje wdową, jej mąż umiera 18 marca 1886 roku w Pamiątkowie. Franciszka ponownie wychodzi za mąż 27 października 1886 roku za Jana Garczarka. Małżeństwo to doczekało się dziewięciu potomków. Około 1892 roku rodzina opuszcza Pamiątkowo i przenosi się do Przyborówka. Ludwik kończy czteroklasową szkołę powszechną. Sytuacja materialna rodziny była jedną z przyczyn opuszczenia przez Ludwika miejsca rodzinnego w poszukiwaniu pracy. Około 1900 roku opuszcza rodzinne strony i udaje się do pracy jako górnik do Westfalii, tak jak część jego dalszej rodziny ze strony siostry matki Marianny Jankowiak z domu Dolata, żony Stefana Jankowiaka (brat Andrzeja Jankowiaka). Z informacji rodzinnych wiem, że podjął pracę w kopalni w Disteln koło Recklinghausen. Obecnie jest to jedna z dzielnic miasta Herten. W tym okresie wyjazd do pracy w kopalni nie wymagał wiz i skomplikowanych starań. Gdy wyjeżdżał, miał zagwarantowaną pracę. Z Archiwum Miejskiego w Recklinghausen (stad-tarchiv-recklinghausen@t-online.de) udało mi się uzyskać skan jego aktu ślubu z Agnieszką Stachowiak (1885–1963), dzięki czemu poznałem jego adres zamieszkania (Disteln 4, a jego żony – Disteln 165).

Z legendy rodzinnej dowiedziałem się, że udzielał się również jako nauczyciel religii, historii i języka polskiego w szkółce niedzielnej dla polskich dzieci. Wspólnie z wieloma górnikami zakładał na terenie Westfalii organizację Polska Macierz Szkolna. Tematy z okresu jego pracy jako górnika

zostawiłem do wyjaśnienia w późniejszym okresie. W Disteln urodziły się jego dzieci: Agnieszka (1909), Władysława (1910), Marianna (1912) i bliźniaki Kazimierz i Zygmunt (1919).

W 1920 roku brał udział w ochronie plebiscytu na Warmii i Mazurach (11.07.1920). W jaki sposób się tam znalazł, czym się tam zajmował i w jaki sposób znalazł się w Policji Państwowej, wymaga dalszych badań.

Od 7 września 1920 roku był komendantem posterunku Policji Państwowej w Ludomach⁸ w stopniu przodownika. Dzięki pomocy Karola Roguszki z OSP Ludomy odnalazłem zdjęcie i lokalizację budynku Policji Państwowej w tej miejscowości z lat 30. XX wieku.

Rozkazem nr 415 z 11 lipca 1932 roku Ludwik przeniesiony został 16 czerwca 1932 roku⁹ na posterunek Policji Państwowej w Rydzynie, miasteczka blisko Leszna, w pobliżu ówczesnej granicy z Niemcami, gdzie pełnił funkcję komendanta posterunku w stopniu przodownika. Z moich poszukiwań w Archiwum Państwowym w Poznaniu w zespole „Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Lesznie” wynika trochę cennych informacji. Znalazłem notatkę do Starosty Powiatowego w Lesznie, która potwierdza, że Komendant Wojewódzki PP w Poznaniu przesiedlił dekretem z dnia 16.06.1932 nr 1 P.Z.2/46 przodownika Ludwika Jankowiaka z Komendy Powiatowej PP w Szamotułach do posterunku PP w Rydzynie

⁸ **Ludomy** – wieś w Polsce w województwie wielkopolskim w powiecie obornickim, w gminie Ryczywół.

⁹ *Martyrologia Policjantów Województwa Poznańskiego II RP*, red. Z. Smolarek, A. Borowski, Szczytno 2010.



Fot. 6. Ludwik Jankowiak z żoną Agnieszką i synem Kazimierzem na rynku w Rydzynie (kadr z filmu)

w charakterze komendanta. Dotychczasowego komendanta posterunku w Rydzynie, starszego posterunkowego Stanisława Pliszkę, przeniesiono 25 czerwca 1932 roku do Komendy Powiatowej PP w Szamotułach.

W związku z nienagannym sprawowaniem w okresie ostatnich trzech lat służby w roku 1932 roku zarządzeniem wykreślono z akt karę dyscyplinarną nałożoną na Jankowiaka w 1929 roku (5 dni aresztu). Powodu nałożenia kary na Ludwika nie podano i do tej pory jej nie poznałem.

Na filmie na YouTube pokazano zdjęcie Ludwika z żoną i synem Kazimierzem na rynku w Rydzynie.

Z dniem 4 czerwca 1934 stan posterunku PP w Rydzynie powiększa się o posterunkowego Karola Policzkiewicza przeniesionego tu ze szkoły policyjnej w Mostach Wielkich. Zarządzeniem z 24 grudnia 1934 roku (nr 1P.6/267) Karol Policzkiewicz zostaje awansowany na starszego posterunkowego. Pełnił funkcję zastępcy komendanta posterunku w Rydzynie. Od 1 kwietnia 1936 roku zostaje przeniesiony na posterunek policji w Osiecznej, a od 1 czerwca 1939 roku pełni funkcję komendanta posterunku w Krzemieniewie z siedzibą w Garzynie. 2 czerwca 1939 roku zostaje awansowany na stopień przodownika. Niebawem Karol Policzkiewicz poznaje córkę Ludwika i 18 lipca 1939 roku poślubia Władysławę Jankowiak.

Stan posterunku policji w Rydzynie w latach 30. XX wieku to cztery etaty. Udało mi się ustalić nazwiska policjantów, którzy odbywali służbę na tym posterunku w okresie od 1932 do 1939 roku, są to:

- **Jankowiak Ludwik** – przodownik, komendant posterunku od 1932 roku. W 1939 roku przeniesiony na posterunek Leszno-Miasto,

- **Janicki Józef** – starszy posterunkowy, w 1939 roku komendant posterunku,
- **Pliszka Stanisław** – starszy posterunkowy, komendant posterunku do 1932 roku, przeniesiony do Komendy Powiatowej PP w Szamotułach,
- **Policzkiewicz Karol** – starszy posterunkowy, zastępca komendanta posterunku,
- **Jandy Stanisław** – posterunkowy, od 1935 przeniesiony do Komendy Powiatowej PP w Wolsztynie,
- **Tomaszyk Franciszek** – posterunkowy, od 1935 przeniesiony z Komendy Powiatowej PP w Wolsztynie,
- **Przeryński Wacław** – posterunkowy,
- **Śliwka Karol** – posterunkowy,
- **Płóciennik Stanisław** – posterunkowy, od 1932 przeniesiony do Komendy Powiatowej w Szamotułach.

W lutym lub maju 1939 roku, na krótko przed wybuchem II wojny światowej (mało czytelny mikrofilm), Ludwik zostaje przeniesiony do Komendy Policji w Lesznie. Na początku września Ludwik i Karol wyruszają wraz z innymi ewakuowanymi policjantami i rodzinami na wschód Polski. Zostali zdeorientowani rozkazem zakazu walki. Zaskoczeni wkroczeniem Armii Czerwonej na wschodnie tereny Polski dostają się do niewoli rosyjskiej. Na podstawie listu wdowy po Karolu Policzkiewiczu, Władysławy, do redakcji tygodnika „Zorza” można sądzić, że dostali się do niewoli rosyjskiej w okolicach Kowla ok. 18 września 1939 roku (17 września 1939 roku Rosjanie zaatakowali Polskę).

Władze radzieckie uważały policjantów II RP za główne narzędzie międzywojennego burżuazyjnego państwa, za osoby szczególnie niebezpieczne dla socjalistycznego ustroju. Dla policjantów, żandarmów, żołnierzy KOP, funkcjonariuszy straży granicznej i straży więziennej przeznaczono obóz w Ostaszku. Obóz mieścił się w byłej cerkwi i byłym klasztorze prawosławnym Niłowa Pustyni na wyspie Stołbnyj jeziora Seliger w obwodzie kalinińskim, ok. 10 km od miasteczka Ostaszków. Okres października i listopada 1939 roku to okres formowania obozu i przemieszczania jeńców. W obozie brakowało opieki sanitarnej, brakowało ogrzewania, normy żywieniowe były minimalne. Jeńców obowiązywał regulamin i porządek dzienny, obowiązani byli pracować. Władze obozu wyraziły zgodę na cenzurowaną korespondencję z rodzinami, którą całkowicie zawieszono 16 marca 1940 roku. Od 19 marca 1940 roku rozpoczęto prace nad likwidacją obozu, na początku od spo-

rządzenia kart informacyjnych więźniów. W obozie ostaszewskim pod koniec marca 1940 roku przebywało 6364 jeńców. Akcja rozładowania obozu rozpoczęła się 4 kwietnia 1940 roku. Codzienne partie jeńców dostarczano do stacji kolejowej Soroga przez zamrożone jezioro. Transportowano ich do Kalininia, obecnie Twer.

Jak przebiegało w czasie zorganizowane przez NKWD rozładowanie obozu ostaszewskiego, przedstawia poniższe kalendarium; data określa przybycie transportu na stację kolejową w Kalininie na podstawie publikacji *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*¹⁰:

- 5 kwietnia przywieziono 343 jeńców, w tym Ludwika Jankowiaka,
- 8 kwietnia 494 jeńców,
- 9 kwietnia 349 jeńców,
- 10 kwietnia 233 jeńców,
- 11 kwietnia 290 jeńców,
- 13 kwietnia 300 jeńców,
- 14 kwietnia 300 jeńców,
- 15 kwietnia 299 jeńców,
- 17 kwietnia 346 jeńców,
- 18 kwietnia 350 jeńców,
- 19 kwietnia 345 jeńców,
- 20 kwietnia 136 jeńców,
- 22 kwietnia 296 jeńców, w tym Karola Policzkiewicza,
- 23 kwietnia 292 jeńców,
- 24 kwietnia 195 jeńców,
- 25 kwietnia 294 jeńców,
- 26 kwietnia 290 jeńców,
- 26 kwietnia 290 jeńców,
- 29 kwietnia 294 jeńców,
- 30 kwietnia 188 jeńców,
- 8 maja 179 jeńców,
- 11 maja 208 jeńców,
- 12 maja 198 jeńców
- po 19 maja 59 jeńców.

Jeńców ze stacji w Kalininie przewożono do Zarządu Obwodowego NKWD. Wieczorem i w nocy po sprawdzeniu danych osobowych wprowadzano jeńca z zawiązanymi z tyłu rękoma do piwnicy i zabijano strzałem z pistoletu w tył głowy, po czym zawijano głowę w płaszcz i wynoszono zwłoki do ciężarówki. Rano samochody zawoziły ciała do zamkniętego ośrodka wypoczynkowego NKWD w miejscowości Miednoje nad Twiercą. Ciała wrzucano bezładnie do wykopanych dołów i przysypywano ziemią, kopiąc równocześnie kolejny dół na następny dzień. Przed 23 maja 1940 roku obóz w Ostaszewie zostaje zlikwidowa-

ny. Obszar Miednoje i Ostaszew nie znalazł się pod okupacją niemiecką, tak jak to miało miejsce w przypadku grobów odkrytych w Katyniu. Polskie władze z generałem Władysławem Sikorskim już od 1940 roku poszukiwały zaginionych jeńców. W okresie komunizmu los międzywojennych policjantów nie był znany. Dopiero w 1991 roku udało się potwierdzić istnienie grobów w Miednoje. W latach 1994 i 1995 przeprowadzono ekshumacje grobów. Jak dotąd nie udało mi się przyporządkować dołów śmierci do listy transportowej, aby dokładniej określić miejsce prawdopodobnego pochówku Ludwika i Karola. Dla osób pragnących dowiedzieć się więcej i zobaczyć zdjęcia miejsc kaźni polecam portal o przedwojennej Policji Państwowej¹¹.

Wracając do historii rodziny, 17 marca 1943 roku żona Ludwika Jankowiaka Agnieszka została wezwana do siedziby Gestapo w Lesznie.

Dzisiaj nie jesteśmy w stanie określić przyczyny wezwania. Śmiertelnie wystraszona Agnieszka dowiedziała się podczas wizyty w Gestapo o śmierci swojego męża z rąk NKWD. Po nocy spędzonej w Gestapo wróciła do domu. Razem z dziećmi przeżyła II wojnę światową. Wychowała trzy córki i dwóch synów. Zmarła w 1963 roku w Lesznie. Jej córka Władysława, żona Karola Policzkiewicza, zmarła w 2006 roku w Poznaniu i została pochowana na cmentarzu komunalnym Junikowo. Szczątki Agnieszki i Władysławy zostały przeniesione na cmentarz parafialny przy ulicy Lutyckiej w Poznaniu.

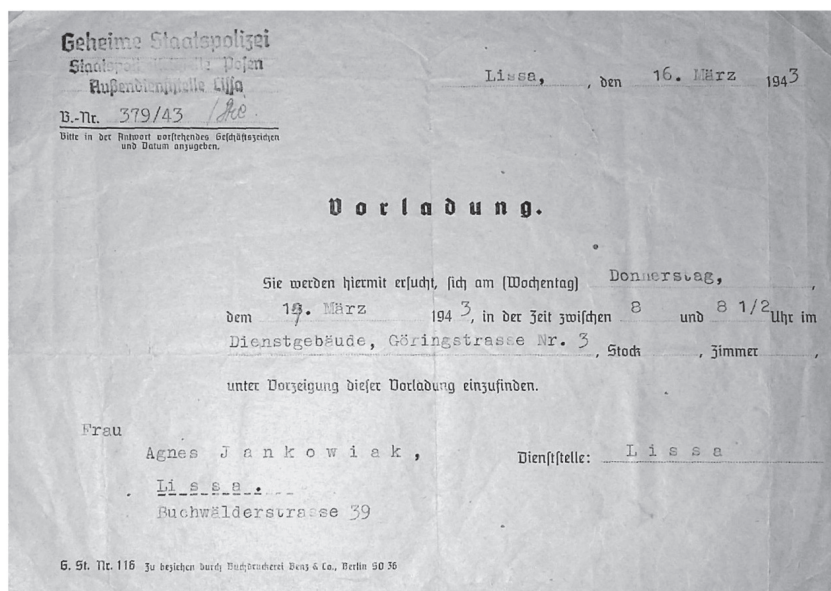
Przodownicy Ludwik Jankowiak i Karol Policzkiewicz zostali pośmiertnie awansowani do stopnia aspiranta Policji Państwowej postanowieniem Prezydenta RP z 5 października 2006 roku.

Najważniejszym miejscem upamiętnienia tragicznej śmierci Ludwika Jankowiaka i Karola Policzkiewicza jest oczywiście Cmentarz Wojenny w Miednoje, największa polska nekropolia policyjna wzniesiona w latach 1999–2000. Upamiętnieni zostali tutaj wszyscy polegli. Ludwik Jankowiak i Karol Policzkiewicz posiadają swoje imienne tabliczki. Ich krótkie noty biograficzne dostępne są na stronach internetowych i można je odnaleźć w księgach cmentarnych cmentarza Miednoje.

Poza tym w centrum Sianowa przy ulicy Armii Polskiej 33 na placu Katyńskim 12 kwietnia 2010 roku posadzono jeden z „Dębów Pamięci”, w ra-

¹⁰ *Miednoje. Księga Cmentarna...*, op. cit., s. XL.

¹¹ Policja Państwowa. Portal o przedwojennej policji: <http://policjapanstwowa.pl/ostaszew-2/> (dostęp: 4.03.2017).



Fot. 7. Wezwanie do siedziby Gestapo w Lesznie (ze zbiorów autora)



Fot. 8. Pomnik poświęcony zamordowanym policjantom międzywojennym województwa poznańskiego. Fot. M. Morder, 2016 rok

mach programu „Katyń... ocalić od zapomnienia”, upamiętniający Ludwika Jankowiaka¹². Kolejnym

¹² Sianów – dęby pamięci, <http://www.polskanie-zwykla.pl/web/place/43574,sianow-deby-pamieci.html> (dostęp: 4.03.2017) oraz *Katyń... ocalić od zapomnienia*, <http://www.katyn-pamietam.pl/bohater/9809.html> (dostęp: 4.03.2017).

miejszem pamięci jest pomnik odsłonięty 14 maja 2010 roku zlokalizowany przy kościele św. Jerzego w Poznaniu (ul. Swoboda 43a), kościele garnizony wielkopolskiej policji.

W taki sposób to jedno małe zdjęcie z albumu sprowokowało mnie do poszukiwań historii rodziny i odkrycia tylu nieznanych dla mnie dotąd faktów.